

ANNA URSULENKO

ROLA TRADYCJI ETNICZNEJ W KSZTAŁTOWANIU  
TOŻSAMOŚCI UKRAIŃSKIEJ  
(W UJĘCIU JEWHENA MAŁANIUKA)

Kwestia istnienia przeszłości w teraźniejszości i formach jej funkcjonowania we współczesnej świadomości indywidualnej i zbiorowej była i nadal pozostaje aktywnym polem refleksji intelektualnej i naukowych dociekań. Jak zauważa Edward Schils, socjolog i badacz problematyki tradycji: „W słowniku badań nad społeczeństwem i kulturą słowa „tradycja” i „tradycyjny” należą do najbardziej powszechnie używanych terminów”<sup>1</sup>.

Szczególnie doniosłe znaczenie i intensywny oddźwięk społeczny mają podobne refleksje w czasach przełomowych. Gwałtowne zmiany polityczne i społeczne sytuują na porządku dnia temat tradycji i podłoża historycznego. W chwili, gdy historia oferuje alternatywne drogi rozwoju, nagłą i ostro odczuwaną potrzebą staje się poszukiwanie źródeł wzorów myślenia i struktur postępowania. Czas radykalnych zmian nieuchronnie stawia jednostkę wobec konieczności sprostania różnorodnym wyzwaniom natury psychologicznej oraz społecznej. Do naczelnych należy niewątpliwie zaliczyć zadanie samookreślenia się w ramach zbiorowości, uświadomienie przynależności do konkretnej tradycji wspólnotowej. Ponadto również zmiany pokoleniowe uruchamiają procesy reformułowania podstawowych wyznaczników tradycji, z którymi nowe pokolenie jest gotowe się utożsamiać. Proces ten obejmuje różnorakie aspekty artystycznego, politycznego i intelektualnego życia wspólnoty.

Dwudziesty wiek w historii ukraińskiej kultury zaczął się od ostrego konfliktu, od konfrontacji starej i nowej generacji artystów. Mykoła Jewszan, chyba

---

DR ANNA URSULENKO – adiunkt Zakładu Ukrainistyki w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, adres do korespondencji: e-mail: annie.ursulenko@gmail.com

<sup>1</sup>*Tradycja*, w: *Tradycja i nowoczesność*, red. J. Kruczevska, J. Szacki, Warszawa 1984, s. 25.

najbardziej reprezentatywny przedstawiciel wczesnomodernistycznej ukraińskiej krytyki literackiej, słusznie uważał ten kryzys za oznakę pełnego, pełnowartościowego procesu artystycznego<sup>2</sup>. Stwierdzał, iż w przypadku Ukrainy wcześniej nie można nawet było mówić o zmianie pokoleniowej w pełnym znaczeniu tego słowa, ponieważ zmiana pokoleń odbywała się niezauważalnie. Jeżeli ktoś próbował krytycznie oceniać zastaną sytuację, to zaraz go „szczuto i grożono, żeby nie profanował świętości narodowych. [...] I dlatego od razu robiło się w takiej atmosferze duszno, grunt był postny i nie mógł niczego zrodzić”<sup>3</sup>.

W środowisku ukraińskiej elity intelektualnej rozwijanie antagonizmów w sferze poglądów na istotę sztuki, jej miejsce i rolę w życiu społecznym szło w parze z różnicowaniem się postaw ideologicznych, stanowisk politycznych, a także przekonań dotyczących skuteczności tych czy innych strategii kulturo- i narodotwórczych. „Krytyka forsowanego przez narodników tradycyjnego, ludowego modelu Ukrainy – jak stwierdza Andrew Wilson – narastała już od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku – jej wyraziciele głosili konieczność gruntownej modernizacji kultury ukraińskiej, wyrwania jej z bierności i folklorystycznej zaściankowości, spychającej ją nieodwołalnie na bezdroża prowincjalizmu”<sup>4</sup>. Dominacja romantycznego kultu tradycji etnicznej oraz ludowo-narodowe zabarwienie rodzimej kultury na przestrzeni całego XIX wieku dyktowało nowemu pokoleniu inteligencji ukraińskiej potrzebę wypracowania nowoczesnego kształtu kultury narodowej. Jednym z podstawowych motywów podjęcia tej polemiki był zarzut, iż starsze pokolenie podtrzymuje spetryfikowany wzorzec kultury narodowej, oparty w znacznej mierze na tradycji ludowości, ponieważ nie wierzy w możliwość przełamania prowincjonalnego, peryferyjnego położenia kultury ukraińskiej. Ewentualna realizacja programu „ukrainofilów”, którym chodziło wyłącznie o zachowanie kultury wiejskiej, mogła – zdaniem młodych twórców – jedynie spetryfikować ten stan rzeczy.

Stąd też jednym z lejtymotywów wielkiej debaty, jaką problem ten wzbudził w ukraińskich środowiskach artystycznych, – jak zauważa Wilson – był postulat gruntownej zmiany charakteru oraz cech dystynktywnych całej tożsamości ukraińskiej. [...] spór toczył się o rozstrzygnięcie podstawowej alternatywy przyszłości – uporczywe

<sup>2</sup> W. A g e j e w a, *Apologia modernu: obrys XX wiku: staty ta eseji*, Kyjiw 2011, s. 16.

<sup>3</sup> Cyt. tamże, s. 16. [tutaj i dalej tłumaczenie ukraińskich źródeł moje – A.U.]

<sup>4</sup> *Ukraińcy*, tłum. M. Urbański, Warszawa 2004, s. 137.

trwanie przy kiczowatej tradycji ludowości czy próba nadania dynamiki procesowi ewolucji tożsamości ukraińskiej<sup>5</sup>.

Zgodnie z logiką takiego myślenia awangardowe projekty ukraińskiej tożsamości narodowo-kulturowej w 1. połowie XX wieku nierzadko są formowane w opozycji do wcześniejszego modelu etnograficznego.

Propozycje modernizmu literackiego w znacznym stopniu wpłynęły na powstawanie nowych jakości w życiu narodowym Ukraińców. Jednak analiza wyłącznie sposobów realizacji postulatów w praktyce artystycznej, dyskusji literackich czy wystąpień krytycznoliterackich nie wyczerpałaby pełnego obrazu transformacji światopoglądowych zachodzących wówczas na terenie ukraińskiego życia społecznego. Epoka modernizmu na Ukrainie to także czas formułowania lub przejmowania z europejskiego dorobku nowych koncepcji narodu i państwa oraz rewolucyjnych ideologii politycznych, popularyzowanych w wystąpieniach programowych, a także w publicystyce kulturalnej, historycznej i społecznej. Rzecz jasna, częstokroć zjawiska artystyczne i pozaliterackie pozostawały ze sobą w ścisłym związku, uzupełniały się nawzajem.

Postacią, która znakomicie ilustruje zjawisko wielopłaszczyznowego zaangażowania w życie społeczne Ukrainy i prezentuje własne przekonania za pomocą różnych środków przekazu, jest Jewhen Małaniuk – poeta, krytyk literacki, myśliciel i publicysta. Dotychczas dorobkiem twórczym Jewhena Małaniuka najczęściej zajmowali się literaturoznawcy, dlatego też dostępna jest niemała liczba interpretacji oryginalnej historiozoficznej wizji dziejów Ukrainy, która najpełniej się rozwinęła w jego poetyckich zbiorach z dwudziestolecia międzywojennego (*Stylet i stylos* 1924, *Zemla i zalizo* 1930, *Zemna Madonna* 1934, *Persteń Polikrata* 1939). W ostatnim czasie coraz częściej sięga się także po krytycznoliteracką, kulturologiczną i publicystyczną spuściznę autora. Również celem tego artykułu jest analiza wyżej wymienionych sfer pozapoetyckiej aktywności Małaniuka, na które spróbujemy spojrzeć, jak na miejsce kreowania oryginalnych koncepcji kulturo- i historiozoficznych. Zagadnienie tradycji etnicznej i jej wizji w pracach autora będzie tu zagadnieniem centralnym.

Wśród najbardziej typowych i wyrazistych reakcji na tradycyjne treści, jak stwierdza Edward Shils, możemy wyodrębnić z jednej strony bierne i bezrefleksyjne zaś z drugiej aktywne i kreatywne podejście. Ta ostatnia postawa charakteryzuje jednostki o silnym ego, których nie zadowala zastany porządek, i które wolą stosować samodzielnie wypracowane kryteria do oceny przesz-

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 138.

łości<sup>6</sup>. Do takiego typu ludzi o szczególnej wrażliwości na przeszłość, których stosunek do tradycyjnych poglądów jest raczej „stosunkiem czynnego poszukiwania”<sup>7</sup>, niewątpliwie możemy zaliczyć Jewhena Małaniuka. Osoby, które nie są biernymi odbiorcami i odnoszą się do tego, co dane, wybiórczo, wynajdują określone fragmenty przeszłości, z jakimi pragną być związane. Edward Shils pisze: „Fragmenty te są dla nich dostępne w ramach «dziedzictwa kulturowego», ale żaden autorytet nie każe im wybierać. W kręgu ludzi wybierających taką tradycję są, oczywiście, autorytety, samo jednak uczestnictwo w takim kręgu nie jest obowiązkowe”<sup>8</sup>.

Przed przystąpieniem do charakterystyki obrazu tradycji etnicznej w publikacjach Małaniuka warto zatem – naszym zdaniem – naświetlić kilka kwestii: 1. za kontynuatora jakiego nurtu ukraińskiej tradycji intelektualnej uważał się sam autor oraz 2. wpływom jakich autorytetów świadomie ulegał. Pozwoli to odtworzyć kontekst kulturowy oraz podłoże ideologiczne zarówno wysiłków intelektualnych, jak i wyborów światopoglądowych autora.

Niektórzy z interpretatorów dorobku Małaniuka trafnie wskazują na jego wyraźną przynależność do tzw. krytycznego nurtu myśli patriotycznej. Ten rodzaj zaangażowania w sprawy narodu zawsze łączy się z napiętnowaniem jego wad, demaskowaniem słabości, krytyką bierności, zacofania i stagnacji duchowej własnej wspólnoty. Odwołując się do tego typu opinii na gruncie ukraińskim, Małaniuk wymienia nazwiska T. Szewczenki, P. Kulisza i I. Franki. W swoich publikacjach nierzadko przywołuje ich znane wypowiedzi, które stały się skrzydlatymi wyrażeniami, a w których ich autorzy dawali wyraz kolosalnemu rozgoryczeniu kondycją narodu ukraińskiego lub wyrażali ostrą dezaprobatę wobec postawy niektórych jego przedstawicieli. Małaniuk niezmiennie poszukuje wśród autorytetów przeszłości postaw „buntownika”, „wodza” (nawet jeżeli jest to „wódz bez armii”, jak autor określa Pantelejmona Kulisza), co zawsze traktuje jednoznacznie pozytywnie jako wyraz wybitnej i wyrastającej ponad tłum indywidualności<sup>9</sup>. Podobne też oczekiwania żywi wobec nowych generacji ukraińskich przywódców duchowych. Małaniuk nie szczędzi słów krytyki pod adresem inteligencji ukraińskiej zarówno poprzedniego, jak i współczesnego mu pokolenia, ostro zarysowując podziały pomiędzy – jego zdaniem –

<sup>6</sup> Shils, dz. cyt., s. 46.

<sup>7</sup> Tamże, s. 58.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> J. Małaniuk, *W Kuliszewu ruczniuciu w: tenże, Knyha spostereżeń. Proza*, Toronto 1962, s. 105-116.

silnymi, charyzmatycznymi osobowościami, które poruszały naprzód sprawę ukraińskiej emancypacji i takimi, które w jego mniemaniu, schodziły na bezdroża różnych „izmów”, zaniechając służenia naczelnej wartości, jaką jest własny naród. Charakterystycznym zjawiskiem jest, że ostatnie postawy publicysta często traktuje jako jednostkową reprezentację pewnego typu, czy to obcego „rasowo” i kulturowo „rosyjskiego człowieka”, czy to małorosyjskiego kapitulanta<sup>10</sup>. Siebie oraz część swojego pokolenia publicysta pozycjonuje z kolei jako kontynuatorów przerwanej przez narodników i socjalistów prawdziwej tradycji narodowej, za fundatorów której uważał pokolenie Szewczenki i Kulisza. Zdaniem autora czynne zaangażowanie w walkę o niepodległość państwa ukraińskiego miało zasadniczy wpływ na formowanie pozycji jego generacji. Dramatyczne wydarzenia rewolucji narodowej, w ujęciu Małaniuka, umożliwiły nawiązanie duchowej, transcendentnej łączności z odnawiającą mocą poezji Szewczenki. Imperatyw moralny, który został w ten sposób przekazany młodemu pokoleniu, pozwolił mu zejść z fałszywej drogi Drahomanowa i jego zwolenników oraz podjąć na nowo pochodnię odrodzenia narodowego<sup>11</sup>.

Porażka Ukrainy w wyzwoleńczych zmaganiach – jak zauważa Mykoła Ilnyc'kyj – okazała się dla poety osobistą tragedią<sup>12</sup>. Małaniuk stawiał przed sobą pytania o przyczyny bolesnej porażki. Dopatrywał się w tym jakiejś historycznej logiki, która wypływa z cech charakteru narodowego, z jakiejś ułomności narodu. Starał się określić, na czym ta ułomność polega. W poszukiwaniu odpowiedzi (m.in. na pytanie „jak to się stało, że my, ideowo już niezwyknięci, teraz jesteśmy pokonani i bezsilni?”<sup>13</sup>) Małaniuk trafiał w krąg wpływów ideologii ukraińskiego nacjonalizmu Dmytra Doncowa, który w 1922 r. został redaktorem naczelnym czasopisma „Literaturno-naukowyj wisnyk”. W artykule *Dmytro Doncow* tak wspomina Małaniuk atmosferę tamtego czasu:

Odczuwaliśmy brak powietrza w świątku szczelnie ograniczonym granicami ogijenko-wynnykiwszczyny. Ale oto niespodziewanie dociera do nas pierwszy numer odnowionego LNW. Imię redaktora – dr D. Doncow [...]. Od pierwszego numeru LNW od razu powiało przecuciem możliwej odpowiedzi. To już było coś jakby przerwanie obłączenia, jakby wyjście w szeroki świat, niby odzyskanie wolności ducha – po długim paraliżu<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> T e n ż e, *Burianne polittia (1917-1927)*, w: t e n ż e, *Knyha spostereżeń*, s. 16.

<sup>11</sup> T e n ż e, *Do sprawńjoho Szewczenka*, w: t e n ż e, *Knyha spostereżeń*, s. 55.

<sup>12</sup> Vid „*Molodoji Muzy*” do „*Praz'koi szkoły*”, Lwiv 1995, s. 215.

<sup>13</sup> Cyt. tamże, s. 216.

<sup>14</sup> Cyt. tamże.

Do młodego pokolenia ukraińskich patriotów szczególnie przemówiły historyczne koncepcje Doncowa, który bezpaństwowość ukraińskiego narodu na przestrzeni wielu wieków tłumaczył nie tyle dziejowymi okolicznościami, ile cechami charakteru narodu ukraińskiego, któremu brakowało państwowotwórczego wolicjonalnego pierwiastka, co dawało o sobie znać zwłaszcza w czasach przełomowych.

Wpływ ideologii Doncowa na Małaniuka podkreślają wszyscy badacze twórczości poety. Iwan Dziuba jednak słusznie przestrzega przed przeprowadzeniem bezpośrednich analogii pomiędzy poezją Małaniuka i ideologią D. Doncowa, bo „nawet przy całej bliskości do Doncowa Małaniuk był o wiele szerszy od niego i zachowywał suwerenność poetyckiego widzenia świata [...] ponadto jego światopogląd miał również inne wymiary, oprócz narodowo-politycznego: historiozoficzny, religijny, kosmopsychologiczny, intymny”<sup>15</sup>.

Wielu uczonych, jak zauważa Edmund Leach, nie uznaje ruchów narodowych za zawsze rewolucyjne, twierdząc, że hasła narodowościowe promują jakiś całkowicie konserwatywny system społeczny. Jednak sam socjolog należy do zwolenników tezy o pierwotnie rewolucyjnym charakterze ideologii narodowych. „Ruchy polityczne, które uzyskują miano narodowych – pisze badacz – stawiają sobie zawsze cele o rewolucyjnym charakterze, ale zarazem niezwykle konsekwentnie orientują się raczej na przeszłość niż na przyszłość”<sup>16</sup>. Ponadto rewolucjoniści wobec kategorycznej negacji zastanego porządku – zdaniem Leacha – proponują alternatywne możliwości dwojakiego rodzaju: albo są to millenarystyczne marzenia o Nowym Świecie, albo mityczna restauracja „złotego wieku”. Jednak – naszym zdaniem – te możliwości nie muszą występować w postaci odosobnionej, sterylnie wyizolowanej, wręcz odwrotnie – atrakcyjność nacjonalizmu polega na myśleniu w kategoriach wspólnego losu narodowego, który obejmuje pokolenia przeszłe i przyszłe. Ideologia narodowa wręcz wymaga stworzenia symboli przerzucających mosty między przeszłością i teraźniejszością, a także promieniujących w przyszłość.

Znakomitą ilustracją podobnej strategii może być artykuł Małaniuka *Całkiem inni*, w którym autor entuzjastycznie wita pojawienie się nowej generacji twórców i indywidualności w ukraińskiej kulturze, konfrontując synów literatów Ołeksandra Olesia i Mykoły Woroneho z ich ojcami. „Poezja Olżycza –

<sup>15</sup> Cyt. tamże, s. 218.

<sup>16</sup> *Buddyzm w postkolonialnym systemie politycznym Birmy i Ceylonu, w: Tradycja i nowoczesność*, s. 334.

<sup>16</sup> Tamże, s. 58.

pisze publicysta o synu Olesia – jest poezją całkiem innej epoki w historii naszej ojczyzny. I nie ma wątpliwości, że z ojcem swoim, oprócz związków rodzinnych, poeta prawie nic wspólnego nie miał”<sup>17</sup>. Jako dodatkowy dowód na nieomyślność tych optymistycznych wizji autor przytacza także opis rozmowy, której świadkiem był w latach trzydziestych w regionie wołyńskim. Rozmowa odbywała się w gronie, jak opisuje autor, typowej inteligenckiej rodziny zaangażowanej w sprawę ukraińską. Konfrontacja poglądów nastąpiła, gdy zaczęli oni omawiać kwestie dyskryminacji Ukraińców na polu oświatowym. Matka narzekała, próbowała apelować do ogólnoludzkich wartości, których uznanie, według niej, przez stronę przeciwną miałyby przynieść zmianę tej niesprawiedliwej sytuacji. Córka odwrotnie – „bezapelacyjnie i aksjomatycznie” – jak opisuje autor – stwierdzała, że wszelkie nieszczęścia ukraińskiego narodu wynikają z jego bezbronności wobec ciemnych. „Nasza bezsilność na to zasługuje”<sup>18</sup> – cytuje Małaniuk słowa dziewczyny. Najbardziej jednak interesujący w tej relacji jest opis wyglądu bohaterki, która – według słów autora – wyglądała, jak rodzona siostra wcześniej przywołanego Olżycza: „Myślałem sobie – gdzie te «*kari occhi, czorni browy*»? Gdzie ten tradycyjny «wianek» i «haftowany» rękaw? Tutaj jest potrzebna złota obręcz na czole, laur olimpijski, cienka tunika. Mocny błękit oczu, jasno-złote włosy [...]”<sup>19</sup>.

W celu zrozumienia, dlaczego właśnie taką wizualną formę przybierają marzenia Małaniuka o nowym wspaniałym pokoleniu Ukraińców, należy zwrócić się do jego koncepcji historii Ukrainy oraz teorii o etnicznych korzeniach Ukraińców. Zafascynowany wynikami badań nad przedhistoryczną, przedpiśmienną fazą rozwoju ludzkości, Małaniuk odwołuje się do teorii historyograficznych, które początek istnienia pierwotnych cywilizacji na ziemiach ukraińskich plasują w dobie neolitu. „Okres 4 tysięcy lat, to jest miara, którą należy mierzyć dzieje naszej kultury”<sup>20</sup> – stwierdza Małaniuk. Szczegółowym omówieniem poszczególnych etapów w dziejach osadnictwa, migracji plemion i formowania pierwszych ognisk kulturowo-cywilizacyjnych na terenie dzisiejszej Ukrainy autor zajmuje się w artykule *Naczerky kulturnoho procesu* (1939) i późniejszej pracy *Narysy z istoriji naszoji kultury* (1954). Wszystkie te odległe dzieje autor ujmuje w ramy ewolucji protonarodowej, utożsamiając dawne

<sup>17</sup> *Zowsim inszi, w: t e n z e, Knyha spostereżeń, s. 336.*

<sup>18</sup> Tamże, s. 340.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> *Narysy z istoriji naszoji kultury*, New York 1954, [http://ukrknyga.at.ua/load/malanjuk\\_e\\_narisi\\_z\\_istoriji\\_nashoji\\_kulturi/21-1-0-2174](http://ukrknyga.at.ua/load/malanjuk_e_narisi_z_istoriji_nashoji_kulturi/21-1-0-2174), [dostęp: 15.06.2011]

osiadłe plemiona z bezpośrednimi przodkami dzisiejszych Ukraińców, a wytwory ich kultury przedstawia jako dowód na pradawność etnicznej tradycji ukraińskiej. Interpretacja złożonych procesów historycznych, ograniczona *stricte* narodową, w istocie swojej ideologiczną optyką, sprawia, że pomimo Małaniukowej dbałości o wiarygodność podawanych faktów, m.in. poprzez powoływanie się na autorytety z dziedziny historii, nie da się wyłączyć wysiłków autora na tym polu ze sfery działań mitotwórczych. Umiejscawiając wizję historii narodowej Małaniuka w ramach typowych zabiegów mitotwórczych Olena Omelczuk pisze:

Małaniuk posługuje się ahistorycznym sposobem myślenia, czyli tłumaczy historię nie jako «wiedzę», a jako «odczucie». Jednym z warunków mitycznej kreacji jest dla Małaniuka połączenie pierwiastka mitycznego i rzeczywistego. Syntezując wydarzenia historyczne z osobistymi marzeniami, kulturotwórczymi intencjami, legendami, etnostereotypami, społeczno-politycznymi przekonaniem, autor kształtuje swój ideał Ukrainy<sup>21</sup>.

Role podstawowych momentów formotwórczych tego idealnego, mitycznego obrazu historii Ukrainy pełnią, w ujęciu Małaniuka, epoka antyczna i średniowieczna. Pierwsza – według autora – poprzez greckie kolonie na wybrzeżu czarnomorskim włącza ziemie ukraińskie w krąg wpływów antyczno-hellenistycznych. Podkreślając potężny wpływ śródziemnomorskiego kręgu antycznej Hellady na kształtowanie wzorców kultury tubylczej i etnopsychiki miejscowej ludności, Małaniuk pisze: „Fakt przynależności do tego kręgu, fakt długiego przebywania naszych przodków w nim, dał, musiał dać ogromne skutki, które istniały, istnieją i będą istniały w nas, w naszej podświadomości, w naszym organizmie, krwi i żyłach, nawet w «innerwacji»”<sup>22</sup>.

Publicysta na dowód swoich racji przeprowadza nobilitujące analogie pomiędzy obyczajami, obrzędami, rozpowszechnionymi kultami czy estetycznymi priorytetami kultury Hellady i tubylczej ludności praukraińskiej, są to m.in.: religijny antropomorfizm, panestetyzm, humanizm, indywidualizm czy wreszcie umiłowanie pokoju. „Ukraińską psychikę – przekonuje Małaniuk – można określić słowem «hellenistyczna» z poprawką na tubylcze «scytyjstwo»”<sup>23</sup>. Swoją koncepcję autor wspiera również autorytetem Herdera, który – jak podkreśla

---

<sup>21</sup> *Nacjonalna identyczność literatury u traktowaniu Jewhena Małaniuka*, <http://www.lib.ua-ru.net/diss/cont/31247.html> [dostęp: 16.06.2011]

<sup>22</sup> *Narysy z historii naszej kultury*.

<sup>23</sup> *Burianne polittia*, s. 13.



publicysta – już pod koniec XVIII w. mówił o Ukrainie jako o nowej Helladzie. Niemniej jednak w tym kulturowo-duchowym pokrewieństwie ze starożytną Grecją Małaniuk upatruje też genetyczną linię ukraińskich wad społecznych, którymi są m.in. skłonność do odosobnienia, alienacja z życia wspólnoty (tzw. ideologia *chutorianstwa*), nieodpowiedzialna beztroska, epikurejska pogoda ducha wbrew wszelkim trudnościom. Przede wszystkim Małaniuk ubolewa nad tym, że greckie polis nie stały się dla przodków Ukraińców wzorem poczynań państwowotwórczych. Zadania uzupełnienia tej luki podejmą się dopiero w epoce wczesnego średniowiecza normandzcy przybysze.

Zgodnie z teorią Małaniuka, rozkwit Ukrainy w formie Rusi Kijowskiej należy tłumaczyć wpływem pierwiastka wareskiego, który „w tej czy innej formie [...] chociażby metafizycznej, ale musiał być”, a upadek Rusi natomiast – rozpuszczeniem tych „konstruktywno-żelaznych wpływów w «ruskim morzu», asymilacji ich z agrarno-polańskim tłem”<sup>24</sup>. Waregowie – zdaniem Małaniuka – wobec braku bezpośredniej obecności Imperium Rzymskiego na ziemiach wschodniosłowiańskich, niejako zastąpili i wyręczyli go w zadaniu przeszczepienia na grunt ukraiński „instynktu państwowotwórczego”. Podsumowując swój historiozoficzny wywód, Małaniuk stwierdza: „Te pierwiastki [...] ukształtowały się w swoiste ukraińskie formacje: scytyjsko-hellenistyczną i waresko-rzymską”<sup>25</sup>.

Operując przeciwstawieniem Rzymu i Hellady również na polu dociekań etnopsychologicznych, Małaniuk postrzega dramat ukraińskiej historii w rozszczepieniu tych duchowo-cywilizacyjnych pierwiastków. Na tle „chutorowo-hellenistycznego pejzażu Ukrainy” podkreśla jej „hellenistyczną (pasywną, kobiecą, marzącą) naturę i brak męskich państwowotwórczych, rzymskich pierwiastków w jej psychice”<sup>26</sup>. Hellenizm utożsamiany z kategoriami pasywności i patriarchalną melancholią, w opinii Małaniuka, ostatecznie wygrywa w toku dziejów z rzymskim imperialnym kompleksem. Postulowane przyszłe ich połączenie powinno zatem – zdaniem autora – spełnić rolę pożądaną narodotwórczej syntezy.

Zarysowane w ten sposób etniczno-kulturowe podłoże ukraińskiego narodu pomimo niesprzyjających warunków historycznych stało się w ujęciu Małaniuka niezniszczalnym źródłem oryginalności i ciągłości kultury ukraińskiej. Autor konstatuje:

<sup>24</sup> Tamże s. 14.

<sup>25</sup> Tamże, s. 13.

<sup>26</sup> Tamże, s. 14.

W kulturze bowiem każde zjawisko, każdy fakt kulturowy nie bywa przypadkowy. Każdy na pozór drobiazg odkrywa za sobą daleką genetyczną etnoperspektywę. Nie jest więc zjawiskiem przypadkowym ani słynna na całym świecie piosenka ukraińska [...], ani znana ze swojego arcyzmu pisanka ukraińska, ani wreszcie najdrobniejsza nawet ozdoba ukraińskiej chaty czy ubrania<sup>27</sup>.

Warstwa chłopska występuje zatem tutaj jako dziedziczka i godny dyspozytor trwałych wartości etnicznych, dlatego też – jak podkreśla publicysta – zachowane przez nią „odwieczne fakty kulturowe posiadają do dnia dzisiejszego taką nieprzerwaną głęboką tradycję”<sup>28</sup>.

W takim ujęciu wspólnota etniczna jest traktowana jako odwieczny, wręcz pozahistoryczny twór, załazek przysłego narodu, rozumianego (czy też wyobrazonego, według B. Andersona) jako wspólnota krwi i terytorium. Cechy dystynktywne wspólnoty etnicznej, zgodnie z takim podejściem, służą niezmienną bazą cywilizacyjnych wzorów i kulturowych imponderabiliów dla narodu, który z niej „wyrasta” niejako w linii prostej.

Analizując fenomen etniczności, socjolog Siergiej A. Arutiunow stwierdza:

W historii kultury, podobnie jak w historii sztuki, trzeba wyraźnie rozgraniczać dwa całkowicie odrębne zjawiska: z jednej strony mamy elementy niewątpliwie ludowe, bezautorskie, folklorystyczne, z drugiej – zaś autorskie, w których swoiste cechy etniczne pojawiają się wyłącznie jako wtórny składnik określonej stylizacji albo ogólnej psychologii etnicznej i ujawniają się dopiero w procesie analizy<sup>29</sup>.

Podobne podejście w pewnym stopniu cechuje również myślenie Małaniuka, który działalność najbardziej cenionych w historii Ukrainy postaci (Bohdana Chmielnickiego, Piotra Mohyły, Iwana Mazepy) lub też najwybitniejsze dokonania na gruncie kultury ukraińskiej (twórczość T. Szewczenki, P. Kulisza, jak również N. Gogoła) ukazuje jako przejaw z jednej strony emanacji ducha ziemi ukraińskiej, a z drugiej metafizycznej siły etnicznej tradycji kulturowej.

Obrazy poezji Szewczenki odkrywają [...] tajemnicę i mit naszej helleńskiej kultury, obnażają głębokie korzenie naszej na pradawnym aryjskim gruncie wyrosłej starej kultury [...] kultury, która w pewnych okresach historii, może zwięzać się do rozmiarów pisanki i pieśni, ale przy pierwszej historycznej możliwości rozkwita sofijskimi kopu-

<sup>27</sup> Теніє, *Naczerk kulturnoho procesu*, w: теніє, *Knyha spostereżeń*, s. 475.

<sup>28</sup> Тамże, s. 475-476.

<sup>29</sup> *Statystyka i dynamika powszechnej kultury nieeuropejskiej*, w: *Tradycja i nowoczesność*, s. 236.

łami, mazepińskim barokiem, chorałami Bortniańskiego, mistrzostwem Borowykowskiego czy Narbuta<sup>30</sup>.

Powyższy cytat doskonale charakteryzuje różnicę w podejściu do tradycji etnicznej Małaniuka i reprezentantów opcji narodnickiej, którzy przecież podobnie apologetyzowali kulturę ludową jako dysponenta etnicznych wartości i walorów starożytności. Różni ich jednak hierarchia wartości – jeżeli dla ludofilów kultura chłopska w kanonie narodowym zajmuje miejsce naczelne, to w ujęciu Małaniuka folklor, zachowując nadal rangę skarbu narodowego, ustępuje miejsca wytworom tzw. kultury wysokiej. Elitarystyczny dyskurs był zresztą charakterystyczny dla politycznych i artystycznych pozycji nie tylko Małaniuka, ale i znacznej części przedstawicieli ukraińskiego modernizmu narodowego.

Na marginesie zagadnienia warto zauważyć, że obecnie idea lub, zgodnie z instrumentalistycznym podejściem, ideologia etniczności jest traktowana raczej jako idea/ideologia konkurencyjna wobec unifikacyjnego dyskursu narodowego. Grupy etniczne zgłaszają swoje aspiracje emancypacyjne, podważając w ten sposób wyobrażenia o narodowej jednorodności poszczególnych krajów. Inaczej etniczność była rozumiana przez ruchy narodowe na przestrzeni całego XIX i znacznej części XX w. Tradycja etniczna była postrzegana jako organiczne podłoże tożsamości narodowej, swoiste źródło jej „genów” kulturowo-cywilizacyjnych. Podkreślano zatem nie etniczną różnorodność danego obszaru, lecz wizje blisko spokrewnionych i stosunkowo jednolitych grup etnicznych, które w miarę rozwoju historycznego transformowały się w poszczególne wspólnoty narodowe. Zgodnie z takim stanowiskiem kształtowanie się tożsamości narodowej musiało oznaczać stopniowy zanik identyfikacji etnicznej, innymi słowy „narodziny” narodu zapowiadały „śmierć” znaczenia wspólnoty etnicznej.

Podobne założenia tłumaczą nieprzejednane, zdecydowanie negatywne stanowisko Małaniuka wobec części Ukraińców, określanych przez niego mianem „Małorosjan”. Osoby, których psychikę zdeformował „kompleks małorosyjstwa” – w opinii myśliciela – niejako zatrzymały się na etnicznym etapie rozwoju samoświadomości, zachowując głównie przywiązanie do wytworów kultury gminnej albo wyobrażeń kojarzących się z nią, ale wobec wyzwania historii i potrzeby politycznego zaangażowania w sprawy własnego narodu nie zmienili swojej konformistycznej proimperialnej orientacji.

---

<sup>30</sup> J. Małaniuk, *Szlach do Szewczenka*, Użhorod 2008, s. 36.

W prymitywnej świadomości sprymitywizowanych i «zgotolizowanych» pokoleń nazwa „Ukraina» stała się od dawna synonimem jakiejś bezpaństwowej, bezhierarchicznej, [...] i bezkształtnej Arkadii – gdzie ciche wody i jasne gwiazdy, gdzie wiecznie śpiewa słowik, bez przerwy kwitną sady wiśniowe, a w ich chłodzie ludzie permanentnie odpoczywają przy barszczach i pierogach, a w zaciszu malowniczy kozacy nieustannie kochają tak samo malownicze dziewczyny<sup>31</sup>.

Małorosyjsztwo, w opinii myśliciela, jest fenomenem, który wyrasta przede wszystkim na etnicznym i etnograficznym gruncie, ponieważ ten kompleks „zazwyczaj się maskuje hopako-szarowarnictwem, odpowiednio sprymitywizowanym językiem. [...] chowa się za łżepatriotyczną wierszografią i etnograficzną retoryką patriotyczną”<sup>32</sup>. Oburzenie, a jednocześnie rozgoryczenie literata budzi również fakt, że ta swoista choroba, deformująca świadomość narodową Ukraińców, trapi przede wszystkim znaczną część inteligencji ukraińskiej. Winą za to Małaniuk obarcza przede wszystkim ideologię narodnictwa, która w instrumentalny, a jednocześnie nieudolny sposób wykorzystuje symbole kultury ludowej, wypaczając w ten sposób „prawdziwe” znaczenie rodzimej spuścizny etnicznej.

Podsumowując, warto podkreślić, iż Małaniuk, będąc zwolennikiem teorii o organicznym, biologicznym pochodzeniu narodów, traktuje etniczność jako cechę daną, „wrodzoną”. Dlatego w ramach strategii mitotwórczej („budowanie legendy” – jak ujmuje to sam autor) stara się umiejscowić genezę własnego narodu w jak najdalszej przeszłości. Im straszy, tym szlachetniejszy i tym większe ma prawo do samostanowienia – zapewne taka logika przyświeca podobnym wysiłkom. Jednocześnie publicysta nieprzejednanie zwalcza zjawisko absolutyzacji kultury ludowej jako jedynej spadkobierczyni wartości tradycji etnicznej. Metafizyczną obecność ducha przodków Ukraińców w tzw. stylu wysokim kultury ukraińskiej Małaniuk promuje jako najbardziej pożądanym i „organicznym” model realizacji nowoczesnej tożsamości narodowo-kulturowej.

---

<sup>31</sup> T e n z e, *Małorosyjsztwo*, <http://www.ukrnationalism.org.ua/publications/?n=1635> [dostęp: 12.06.2011]

<sup>32</sup> Tamże.

РОЛЬ ТРАДИЦІЇ В ФОРМУВАННІ УКРАЇНСЬКОЇ ІДЕНТИЧНОСТІ  
(В ТРАКТОВЦІ ЄВГЕНА МАЛАНЮКА)

## Резюме

Авангардні проекти української національно-культурної ідентичності в I половині XX ст. нерідко формулюються в опозиції до попередньої етнографічної моделі. Домінація народницького дискурсу та романтичного культу етнічної традиції протягом XIX ст. ставить перед новим поколінням української інтелігенції завдання модернізації національної культури. В своїх численних статтях та історіософських есе Євген Маланюк засуджує явище абсолютизації народної культури як єдиної спадкоємниці цінностей етнічної традиції, а також аналізує «комплекс малоросійства», що, на думку мислителя, виростає, передусім, на етнографічному ґрунті і становить хворобу, яка деформує національну свідомість значної частини українців.

THE ROLE OF ETHNIC TRADITION IN THE DEVELOPMENT OF UKRAINIAN  
IDENTITY (AS SEEN BY YEVHEN MALANIUK)

## Summary

Avant-garde models of Ukrainian national and cultural identity in the first half of the twentieth century were frequently formed in opposition to the earlier ethnographic concept. The dominance of the Romantic cult of ethnic tradition and the folklore and nativism influences on the native culture throughout the nineteenth century urged the new generation of Ukrainian intellectuals to give the national culture a modern form. In his many articles and historiosophic essays Yevhen Malaniuk spoke in opposition to absolutisation of folk culture as the only inheritor of ethnic tradition values. "Little Russian mentality" was also subject to Malaniuk's scrutiny, as in his opinion it had its roots primarily in the ethnographic approach, and was perceived by him as a disease affecting the national consciousness of the Ukrainian people.

**Słowa kluczowe:** tożsamość narodowa, etniczność, nacjonalizm, modernizm, publicystyka.

**Ключові слова:** національна ідентичність, етнічність, націоналізм, модернізм, публіцистика.

**Key words:** national identity, ethnicity, nationalism, modernism, articles.